PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Wszystkim abonentom, czytelnikom i sympatykom naszego pisma, przesyła najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO“

Do naszych Abonentów!

Miniony rok zastoju w handlu, ogólnego ograniczenia wydatków i ciasnoty gotówkowej, nie oszczędził też i naszego pisma.

„Przegląd kupiecki“, jako pismo czysto fachowe. służące sferom gospodarczym **poradami i informacjami,** musiał siłą faktu odczuć też **ogólną sytuację** przez częściową utratę dotychczasowych abonentów, co głównie przypisać należy faktowi, iż wielka liczba kupców zmuszoną była w ostatnim roku **zlikwidować** swoje przedstębiorstwa, a tem samem straciło pismo nasze dla nich dotychczasowe znaczenie.

Na ogół jednak i w stosunku do ogólnie obserwowanego ubytku abonentów innych pism perjodycznych, nie ma administracja nasza specjalnego powodu do utyskiwania, gdyż ilościowo — jak powiedzieliśmy — nakład nasz musiał coprawda ulec pewnej redukcji, natomiast jakościowo — przez co rozumiemy wpływy kasowe za abonament — ostatnio się poprawił, o tyle, iż pozostali zwolennicy naszego pisma regularnie wpłaty uiszczają. Fakt ten dodaje nam otuchy do dalszej intenzywnej pracy, a z wielu stron otrzymywane uznania, podtrzymują nas w świadomości, iż **cel,** dla którego pismo nasze założyliśmy, **został osiągniętym.** Niema bowiem dziedziny, któraby kupca interesowała, a którejby „Przegląd kupiecki“ nie omawiał. — Dzięki doskonałym, źródłowym informacjom jesteśmy w stanie podać do wiadomości publicznej w przystępnej formie wszelkie zarządzenia administracyjno-podatkowe, tak, iż żaden kupiec nie mógłby się dzisiaj obejść bez swojego organu, który trzymając rękę na pulsie życia gospodarczego, nietylko szczegółowo informuje, lecz wcześnie stara się ewentualnym **krzywdom zapobiec.**

W ciągu minionego roku udzieliła nasza redakcja tysiące informacyj pisemnych, ustnych i telefonicznych; interwenjowała u Władz, walnie popierając w tym kierunku działalność Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej.

Organ nasz może jednak zadanie swoje należycie spełnić jedynie wtedy, jeżeli **całe kupiectwo,** wszystkie sfery gospodarcze zrozumieją i docenią jego znaczenie; jeżeli zrozumieją, że bez takiego fachowego organu z całą pewnością by im gorzej było, że nie mieliby odpowiedniej i jedynej trybuny, na której informuje, roztrząsa i przedyskutowuje się wszelkie objawy ruchu gospodarczego; że **opinje, żale i życzenia** kupiectwa, znajdujące swój wyraz w tem piśmie fachowem, docierają, czytane i rozważane bywają przez **wszystkie Władze i Urzędy państwowe i samorządowe;** że posiadanie, utrzymywanie i powiększanie takiego organu winno leżeć **w interesie każdego kupca!** A wydatek jest tak drobny! Na ileż to mniej ważnych rzeczy wydaje się w ciągu miesiąca czy kwartału pieniądze, jakie świstki dziennikarskie popiera się bez żadnej realnej korzyści.

Niechaj więc każden abonent postara się o **pozyskanie** dla nas **nowych abonentów;** niechaj każden stara się zasilić **swój** organ fachowy materjałem redakcyjnym, tyczącym się czy to ogółu kupiectwa, czy też poszczególnych gałęzi, abyśmy byli w stanie pismo nasze nadal utrzymać na dotychczasowej wyżynie, względnie poziom ten jeszcze bardziej podnieść.

Redakcja.

Tabela komornego za I. kwartał 1927

(styczeń, luty, marzec).

1 K=1·05 Zł.

a) Pokój, albo pokój z kuchnią 43% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 45 groszy (za 10 koron 4·51½ Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 1·20.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego 55·6 groszy.

O ile rząd nie przedłuży ulgi dla mieszkań tu wyliczonych, czynsz wynosić będzie:

a) 49% czynszu.

Za każde 10 koron czynszu zasadniczego przedwojennego należy się 5·14[5] Zł; w byłym zaborze rosyjskim za 10 rubli Zł 13·70 groszy; w byłych zaborze pruskim za 10 marek 6 Zł 33 gr.

Dodatki za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż) należy płacić wedle efektywnych kosztów lub wedle umowy n. p. w Krakowie w domach, gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety) za mieszkania 7%; w innych domach (bez urządzeń sanitarnych) 8 procent.

b) Mieszkanie, składające się z 2-ch lub 3 ch pokoji z kuchnią, handel IV. kategorji, pracownie VIII. kategorji 72% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 75·6 groszy (za 10 koron 7·56 Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2·01.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką zasadniczego czynszu przedwojennego Zł 0·93.

c) Mieszkania składające się z 4—6 pokoji, wrszatąty przemysłowe VII. kategorji 77% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 80·85 groszy (za 10 koron 8·08½ Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2·15.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego Zł 99·6.

d) Dla sklepów, których czynsz przedwojenny nie przekroczył 1500 koron lub 600 rubli, albo 1200 marek niem. 82% czynszu.

Za każdą koronę przedwojennego czynszu, należy się 86·1 groszy (za 10 koron 8·61 Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2·29.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego 1·06.

e) Dla sklepów oraz hoteli z czynszem zasadniczym powyżej przedwoj. 1500 rocznie, 87% czynszu czyli za 1 koronę 91·35 gr (za 10 koron Zł 9·13½).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2·43.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego Zł 1·123.

Przy 75 proc. komornego podstawowego czynszu, nie płaci się więcej opłaty gminnej od dostarczania wody (podatku wodociągowego; natomiast za **nadmiar** wody należy zawsze płacić) i od kanałów oraz za wywóz nieczystości kloacznych w miejscowościach, nieposiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz za wywóz nieczystości.

Właściciele budynków fabrycznych nie mogą się domagać przy czynszu 75 proc. opłat na ubezpieczenie od ognia i za wszelkie inne świadczenia.

Sklepy i mieszkania ad b) c) d) e) nie płacą już obecnie żadnych dopłat za świadczenia.

W Krakowie mieszkania i sklepy ad c), d) i e) nie płacą już miejskiego podatku wodociągowego za IV. kwartał 1926 płatnego w styczniu 1927.

Wszystkie urzędy pocztowe będą przyjmowały telegramy. Z dniem 1 stycznia 1927 wszystkie urzędy pocztowe, nawet te, które nie posiadają telegrafu, zobowiązane są przyjmować depesze i przesłać je do najbliższego urzędu telegraficznego.

Doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbędzie się w sobotę, dnia 25 grudnia b. r. **o godz. 4½** wieczorem a w razie braku kompletu punktualnie o godz. **5-tej wieczorem** w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia:
   a) Prezydjum;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji Przeglądu Kupieckiego;
   d) Prez. Sądu Polubownego.
4) Wniosek Komisji Kontrolującej.
5) Dyskusja.
6) Wybór Komisji Kontrolującej.
7) Wybór Sądu Polubownego.

Uwaga: a) Każdy członek winien okazać przy wstępie swoją legitymację członkowską. b) Każdy członek niezalegający z wkładką członkowską za ostatnie 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. c) kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1926, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

W niedzielę, dnia 26 grudnia b. r. od godz. 3-ciej do 6-tej wieczorem odbędą się **wybory 13 członków Wydziału.**

Od godz. 6-tej wieczorem odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia. Jako jedyny punkt porządku dziennego będą: wnioski i interpelacje.

Prezydjum Krak. Stow. Kupców.

We czwartek, dnia 6 stycznia 1927 o godz. 10½ przedpołudniem odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Kupieckich Zach. Małopolski w Krakowie przy ul. Grodzkiej 43.

Bliższe szczegóły w następnym Numerze P. Kup.

Komunikat Izby Skarbowej w Krakowie

Termin wykupna patentów. Termin do nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927 przypada na zasadzie art. 30 ust. z 15 lipca 1925 (Dz. U. R. P. 79, poz. 550) na okres od **1 listopada do końca grudnia 1926.**

Termin ten bezwarunkowo **nie będzie odroczony,** a po upływie wyznaczonego terminu, przystąpią niezwłocznie Władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Uwaga Redakcji: Ponieważ w myśl ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 79 z 1924 r. poz. .21 art. 2) można płacić podatki w ciągu dalszych 14 dni po terminie płatności **bez odsetek zwłoki,** przeto w tym dodatkowym terminie tj. do 14 stycznia 1927 można również i świadectwo przemysłowe (patent) wykupić bez kar za zwłokę.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy: Zaliczka za IV. kwartał 1926 przypada do zapłaty w styczniu 1927.

Podatek dochodowy: Płatnikom, którym nakazy płatnicze doręczono po 15 października upływa termin ulgowy po 44 dniach od dnia doręczenia nakazu.

Kary za zwłokę: 1) Od zaległości podatkowych, powstałych przed 30 czerwca, za okres do 30 czerwca 1926 opłaca się 4% kary za zwłokę. Dla zaległości podatkowych **po 30 czerwca 1926** opłaca się 2% miesięcznie. Zaczęty miesiąc liczy się za cały.

Nowa ustawa stemplowa wchodzi w życie 1 stycznia 1927. Główne zmiany zachodzą co do opłat weksli, pełnomocnictw, kwitów, podań. Przy wekslach jest opłata jednaka bez względu na czas biegu weksla.

Zwolnienie podatku od lokalu, pomieszczeń duchownych wszystkich wyznań, zarządziło Min. Skarbu okólnikiem z 10 listopada 1926 L. D. P. O. 2948/4.

W sprawie świadectw przemysłowych

Kupiec detajlista może handlować różnymi towarami (prócz luksusowych) na podstawie jednego patentu III. kategorji, mając tylko jeden lokal handlowy, 2 oddzielne magazyny; w przedsiębiorstwie zatrudnionym być może jedynie właściciel albo zastępujący go członek rodziny oraz 1 najemny pomocnik bez względu na wiek. (Nie może w sklepie być zatrudnionych więcej niż jeden członek rodziny tj. właściciel lub zastępca!)

*

Lokal handlowy z graniczącym bezpośrednio lokalem magazynowym chociaż-by miał charakter pokoju, płaci patent III. kategorji i kartę rejestracyjną, o ile ten drugi lokal służy tylko do magazynowania lub ekspedjowania towaru a nie do sprzedaży.

*

Wyszynk napoji alkoholowych zaliczony jest do II. kategorji. Właściciel takiego wyszynku może — bez potrzeby wykupna dalszego świadectwa przemysłowego (patentu) procz patentu akcyzowego — sprzedawać piwo hurtownie, może również trudnić się sprzedażą delikatesów do spożycia na miejscu, jakoteż może prowadzić zakład gastronomiczny.

*

Piekarze — o ile ich lokal sprzedaży znajduje się obok piekarni, nie muszą wykupywać świadectwa przemysłowego na handel, lecz jedynie **przemysłowy,** zależnie od ilości zatrudnionych robotników.

*

Rzemieślnicy, którzy wykupili patent przemysłowy, mogą sprzedawać **swe** wyroby na targach bez potrzeby wykupna patentu na sprzedaż.

*

Rzeźnicy nie są zobowiązani do wykupna patentu przemysłowego **za ubój bydła,** lecz wystarczy im wykupno jednego tylko świadectwa przemysłwego **na sprzedaż mięsa** III. wzgl. IV. kategorji.

*

W VIII. kategorji przemysłowej ustawa nie zna ograniczeń co do ilości ubikacyj. Można zatem w lokalu składającym się z kilku nawet pokoji, zatrudniać do 4 robotników.

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1927.

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 14 grudnia b. r. L. DPO. 14651-III. wydało następujące zarządzenie w sprawie świadectw przemysłowych: 1) Przedłuża się na rok podatkowy 1927 ważność okólnika Nr. 96 z dnia 27 stycznia 1925 r. L. DPO. 667-III-25, którym upważniono Izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III. kat. handl. przez przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Wymieniona w powyższym okólniku ulga może być jednak przyznawana w 1927 r. tylko w tych wypadkach, gdy obrót przedsiębiorstwa, ustalony za ostatni okres wymiarowy (II. półrocze 1925 r.) nie przekraczał **zł. 15.000,** a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi najwyżej 5 procent ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

2) Została przedłużona na rok podatkowy 1927 ważność okólnika Nr. 144 z dnia 20 stycznia 1926, L. DPO. 12053-III-25, którym zezwolono na prowadzenie **księgarń** wraz z uboczną drobną sprzedażą **materjałów piśmiennych** na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III. kat. handlowej, o ile rzeczone przedsiębiorstwa łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekracza w ostatnim okresie wymiarowym (II. półrocze 1925 r.) kwoty 15.000 zł.

3) W końcu Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby skarbowe na zasadzie art. 94 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 550) do zezwalania na indywidualne, należycie uzasadnione podania właścicieli **składów aptecznych** na nabywanie na rok 1927 świadectw przemysłowych III. kat. handlowej. — Powyższa ulga może być przyznawana przedsiębiorstwom, których obrót na ostatni okres wymiarowy (II. półrocze 1925 r.) nie przewyższał zł. **15.000.**

Wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych, pod warunkiem jednak, że ustalony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczył kwot wyżej podanych.

4) Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleca nie żądać oddzielnych świadectw przemysłowych na **sprzedaż wyrobów tytoniowych,** prowadzoną ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w tym samym pokoju.

Kto nie potrzebuje wykupywać patentu:

1) **Zakłady naukowe** tak publiczne jak i prywatne.

2) **Przemysł ludowy** wykonywany ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych bez obcych sił pomocniczych (zajęcia rzemieślnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołostwo).

3) **Wykonywanie robót i dostaw,** jeżeli ogólny obrót roczny nie przekracza dwa tysiące złotych.

4) **Utrzymywanie pokojów umeblowanych** i stołowni, lecz bez sprzedaży napojów wyskokowych, jeżeli ilość odnajmowanych pokojów nie przekracza 4, a ilość stołowników 10.

5) **Eksport** wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów, oraz transakcje z firmami zagranicznemi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego. Powyższe grupy zwolnione są też od podatku obrotowego.

Również patentów nie wykupują; samodzielne wolne zajęcia zawodowe (lekarze, dentyści, weterynarze, adwokaci, notarjusze, obrońcy, architekci, inżynierowie). Opłacają jednak podatek od obrotu.

Czy koniec polityki bojkotu?

Doniosła zmiana stanowiska kupiectwa polskiego.

Od lat paru konstatujemy powolny **zanik dążności separacyjnych** na polu gospodarczem między kupiectwem katolickiem a żydowskiem. Wspólna niedola, wspólne bóle i kłopoty, dotyczące nas wszystkich, wytworzyły z konieczności wspólny front obronny, a zgodna współpraca w organizacjach gospodarczych wytworzyła wspólne interesy i dążenia. Sztuczna robota polityków, chcących uważać kupiectwo przedewszystkiem za członków pewnych partyj politycznych oraz demagogów, chcących łowić ryby w mętnej wodzie — zbankrutowała wobec twardej rzeczywistości i możliwości gospodarczych. Wzajemne stosunki gospodarcze zapoznały nas ze sobą — i zadały kłam wszelkim sztucznym hasłom demagogów.

Od paru lat konstatujemy już w całej prasie zawodowej zbliżenie; nie zdarzyło nam się spotkać tam ostatnio żadnych agresywnych wystąpień lub ataków, podyktowanych złą wolą wobec żydowskiego kupiectwa. Czujemy **tworzenie się wspólnego frontu** — na razie jeszcze bez wyraźniejszego porozumienia się lub planu, — ale odczuwamy go wyraźnie. Kategorje polityczne i wyznaniowe w sprawach gospodarczych powoli robią miejsce kategorjom gospodarczym, przekonano się, że **walka** narodowościowa i wyznaniowa na terenie gospodarczym **nie przynosi nikomu korzyści.**

Dlatego z zadowoleniem notujemy każdy objaw tego zbliżenia. Ostatnio skonstatowaliśmy to przy uzgodnieniu wzajemnych postulatów przy naradach nad Izbami Handlowo-Przemysłowemi. Obecnie konstatujemy to z okazji 20-letniego jubileuszu istnienia Stow. Kupców w Warszawie.

Kupiectwo tam zrzeszone, które reprezentuje również 130 oddziałów na prowincji, ongiś poszło pod sztandar Dmowskiego, który głosił hasła bojkotu gospodarczego żydów. Przez lat 15 było ono najgorszym wrogiem kupiectwa żydowskiego.

Obecnie, na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej Stowarzyszenia powzięto oficjalną rezolucję w kierunku zmiany polityki bojkotu i eksterminacji. Wyrzeczono się więc bojkotu. Prezes Stowarzyszenia, znany kupiec warszawski, p. Bogusław Herse, otrzymał polecenie złożenia oświadczenia tego na konferencji gospodarczej w Ministerstwie handlu i że **kupiectwo polskie dąży do porozumienia z kupiectwem żydowskiem pod hasłem jednolitego frontu całego kupiectwa w Polsce, bez względu na wyznanie i narodowość.**

Nareszcie przekonano się, że walka narodowościowa, rasowa i wyznaniowa na terenie gospodarczym wszystkim szkodzi i że sprawy gospodarcze wymagają wspólnego frontu.

A naszym programem od chwili założenia pisma i stworzenia Związku Stow. Kupców Zach. Małopolski było hasło: jednością silni.

Refleksje przedwyborcze.

W niedzielę dnia 26. bm. odbędą się od godz. 3—6 **wybory** 13 członków do Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców na lata 1927-8.

W związku z tem nasunąć się muszą każdemu członkowi Stowarzyszenia refleksje, które w znacznej mierze wpłyną na jego decyzję, czy wogóle w wyborach tych czynny weźmie udział, czy też zachowa się wobec nich biernie, t. j. zignoruje je.

Czem jest Stowarzyszenie kupieckie, jakie zadanie ma do spełnienia i jak je spełnia, oto podstawa rozważań każdego członka, która pobudza do wysnuwania ewentualnych dalszych konsekwencyj myślowych. Naturalnie odpowiedź **negatywna** jest najłatwiejszą dla „organizatorów niezadowolenia", którzy z najrozmaitszych powodów, bez poważnej rzeczowej przyczyny sieją indyferentyzm i obojętność, którzy nie współpracując dla dobra ogółu, wolą złośliwie krytykować działanie innych. Na tem jednak stanowisku stać nie możemy i z takimi malkontentami „zawodowymi" liczyć się nie można.

Stowarzyszenie kupieckie ma bowiem przed sobą ogromne pole działania, które objawia się lub objawiać się powinno na każdym kroku, w każdej dziedzinie gospodarczej. Powinno być tym organem, który **wolny od trosk osobistych,** ma za zadanie nieść ulgę poszczególnym jego członkom w pokonywaniu trosk codziennych, winno działać na swych członków **wychowawczo** ku podniesieniu godności osobistej, godności stanu, **współpracować z władzami** w kierunku opinjodawczym odnośnie do ustaw i rozporządzeń, regulujących życie gospodarcze, wyjednywać odpowiednie zastępstwo w zakresie **podatkowym** dla należytej ochrony swych członków przed niepomiernymi podatkami, mieć należytą reprezentację w Radzie miejskiej dla wpływania na rozporządzenia, tyczące się kupiectwa, wywalczyć stosunkową ilość przedstawicieli **w Izbie handlowej i przemysłowej,** a wreszcie dawać inicjatywę ku **podniesieniu dochodowości** przez zakładanie kas zaliczkowych, organizowanie poszczególnych gałęzi handlowych, kultywowanie ducha łączności i solidarności i t. d.

Te cele muszą więc przyświecać Zarządowi Stowarzyszenia, który winien być **emanacją najlepszych jego członków.** — W skład Zarządu winni wejść ludzie, którzy dają rękojmię, iż jedynym ich celem będzie **dobro ogółu** kupiectwa, którzy tę pełną świadomość mieć powinni, że wybór ich do Wydziału nie tyle jest zaszczytem, ile nałożeniem na nich **ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku,** który w poczuciu swych sił i kwalifikacji na siebie biorą.

To też dokładnie rozważyć musi wyborca, na kogo głos swój oddaje. — Powinien pamiętać, że Stowarzyszenie kupców nie jest platformą polityczną, że wszelkie **hasła polityczne** winny być **niedopuszczalne,** względnie wyeliminowane z lokalu Stowarzyszenia, gdyż tutaj jest miejsce jedynie dla programów gospodarczych, dla haseł realnej **walki o byt.** — Nie śmie się dać porwać taniej demagogji, szumnym frazesom, pustym nawoływaniom ludzi, którzy prócz wygłaszania soczystych „mówek", niczego dla kupiectwa nie zrobili lub nie dają gwarancji zdolności do pozytywnej, pożytecznej pracy. Nie ten bowiem może zasługiwać na zaufanie członków, kto łechcąc ich ambicje, wskazując na nieosiągalne cele i niewykonalne plany, czyni to jedynie dla pozyskania poklasku i blichtrem słowa pokrywa pustkę myśli, braku zdolności i woli działania.

Każdy wyborca winien sobie w dzień wyborów uzmysłowić, że od jego współpracy, od jego głosu, a nawet od jego agitacji zależy skład przyszłego Wydziału, t. j. **jego** reprezentantów; nie wolno mu więc absentować się od wyborów, nie wolno mu pozostawić tego innym, lecz **sam, osobiście** winien wykonać swoje prawo i swój obowiązek. — Im większa liczba głosujących, tem większa pewność właściwego wyboru!

Zgromadzenie przedwyborcze, pragnąc ułatwić orjentację wśród kandydatów, wyłoniło Komitet przedwyborczy, złożony z **40 osób,** który to Komitet uzgodni między sobą listę najgodniejszych kandydatów i zaproponuje ich wybór członkom. — Wybory te będą stanowiły próbę sił, będą probierzem dojrzałości i zainteresowania członków swojem Stowarzyszeniem, będą cennym drogowskazem dla dalszej pracy Wydziału i bodźcem dla jego pożytecznych poczynań, jeśli każdy poszczególny członek Zarządu będzie odczuwał odpowiedzialność, jaką nań nałożyło liczne grono jego kolegów.

Jesteśmy w przededniu wielkich zmian w życiu gospodarczem; powoli zaczyna kiełkować myśl, rzucana tylekrotnie przez organizacje kupieckie, iż handel winien być ponadpartyjnym; politycy i prowodyrzy obozów dotąd nam wrogich, powoli poczynają zbliżać się do nas i szukać wspólnej platformy pracy i walki o byt; nasze władze ustawodawcze coraz częściej zwracają się do nas po opinje i przychylnie je rozpatrują, dopuszczając nas do współdziałania w dziedzinie ustaw nas tyczących; organa samorządowe coraz więcej i przychylniej traktują nasze słuszne postulaty, życzliwiej nas wysłuchują. Władze podatkowe liczą się z opinją i życzeniami zorganizowanych sfer gospodarczych; półurzędowa reprezentantka nasza: Izba handlowa, bywa przyciąganą i wysłuchiwaną przy wszelkich zamierzeniach ustawodawczych.

Im większą, silniejszą będzie nasza organizacja zawodowa, im dojrzalsi, im właściwsi będą nasi przedstawiciele w Wydziale, tem owocniejszą będzie jego praca, tem bardziej przyczyni się dla ulżenia obecnego katastrofalnego położenia.

Od Was więc Wyborcy zależy, kogo na najbliższe 2 lata wybierzecie i w Waszych rękach spoczywa los Waszej orędowniczki, Waszego Stowarzyszenia. — Zadokumentujcie więc masowem wzięciem udziału w Walnem Zgromadzeniu i w wyborach Wasze żywe zainteresowanie i Waszą troskę o byt i rozwój Stowarzyszenia!

Luki w ustawie o nieuczciwej konkurencji.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji jest wypełnieniem luki, panującej u nas w tej dziedzinie, gdyż podobna ustawa obowiązywała tylko w b. zaborze pruskim. Nasza ustawa o nieuczciwej konkurencji oparta jest w wielkiej mierze na ustawie pruskiej, stwierdzić jednak należy pewną poważną lukę w tejże ustawie. I tak niemiecka ustawa zawiera szczegółowe przepisy w dziedzinie wysprzedaży zwyczajnych oraz wysprzedaży sezonowych i inwenturowych, podczas gdy w ustawie polskiej brak jakichkolwiek przepisów, regulujących tę kwestję. Podnieść zaś należy, że ustawa ta w ogólności jest bardzo elastyczną i stanowi raczej ramową ustawę oraz ogólne prawidła, a rozstrzygnięcie, kiedy w rzeczywistości zachodzi nieuczciwa konkurencja, musi być pozostawionem ocenie sędziego, równocześnie zaś w praktyce okazało się, że właśnie w przedmiocie wysprzedaży znajdują bardzo często wyraz objawy nieuczciwej konkurencji.

Według § 7 niemieckiej ustawy o nieuczciwej konkurencji musiały zwyczajne publiczne ogłoszenia wysprzedaży, przeznaczone dla szerszego koła ludzi, zawierać powód tychże wysprzedaży. Władze administracyjne mogły po przesłuchaniu przynależnych Izb Handlowych i Przemysłowych, przy obwieszczeniu pewnych rodzajów wysprzedaży—zarządzić, iż przed ogłoszeniem tejże należy podać powód wysprzedaży, czas rozpoczęcia oraz spis towarów, będących przedmiotem wysprzedaży, przyczem każdemu jest dozwolony wgląd do tego spisu.

Powód względnie przyczyna takich wysprzedaży zwyczajnych (gewönliche Ausverkäufe) musi być dostateczny, względnie uzasadniony. Takiemi przyczynami są wysprzedaże z powodu przeprowadzki, przebudowy, a nie należy wysprzedaż z powodu przepełnienia sklepu, z powodu wielkiego ruchu obcych, wysprzedaż z powodu podróży, z powodu wyjazdu i t. d.

Dla powyższej wysprzedaży przewiduje niemiecka ustawa przedłożenie spisu towarów, będących przedmiotem wysprzedaży i to zastrzeżenie jest bardzo ważne, gdyż umożliwia kontrolę nad należytym przebiegiem wysprzedaży oraz zapobiega temu, aby dana firma wciąż nie uzupełniała towarów, będących przedmiotem wysprzedaży i nie popełniała nieuczciwej konkurencji. Dlatego też spis ten winien być dokładnym i zupełnym oraz winien zawierać rodzaj, liczbę, miarę i wagę towarów, naprowadzonych w spisie, a ma być dozwolonym do wglądu każdemu i każdocześnie. Miejsce, gdzie złożony ma być tego rodzaju spis, oznacza wyższa władza administracyjna, ustanawiając zwykle w tym kierunku władze policyjne lub Izby Handlowe i Przemysłowe. Nie wymaga się zaś specjalnego zezwolenia na odbycie wysprzedaży, w razie zaś wątpliwości rozstrzyga sąd. Policja może domagać się zastanowienia wysprzedaży na wypadek nieprzedłożenia spisu towarów.

Nietylko brak w naszej ustawie przepisów, regulujących zwyczajne wysprzedaże, ale również przepisów, dotyczących sprzedaży sezonowych i inwenturowych. Niemiecka ustawa zawiera w tym kierunku postanowienia, że powyższe przepisy nie odnoszą się do sprzedaży sezonowych i inwenturowych. Co się tyczy zaś liczby, czasu i trwania zwyczajem przyjętych wysprzedaży sezonowych i inwenturowych, może wyższa władza administracyjna wydać odnośne przepisy po wysłuchaniu przynależnych Izb handlowo-przemysłowych. Ustawa słusznie więc stoi na stanowisku, że w zasadzie wysprzedaże takie nie powinny podlegać ograniczeniom. Mają one dać sposobność zbytu towarów o zmniejszonej zdolności podaży, aby skład móc zaopatrzyć w towary bardziej odpowiadające potrzebom konsumenta. Są to zresztą wysprzedaże, regularnie powtarzające się, w oznaczonych okresach czasu i porach roku. Kwestję, czy w danej branży panuje zwyczaj sprzedaży sezonowych i inwenturowych, rozstrzygają odnośne związki gospodarcze. Nie można oczywiście mówić o wysprzedaży sezonowej w branży meblowej lub w składzie fortepianów. O ile zaś w danej branży niema zwyczaju wysprzedaży, to należy uważać za zwyczajne wysprzedaże, co do których mają zastosowanie powyższe przepisy.

Zwyczajnie jest ilość sezonowych i inwenturowych wysprzedaży w ten sposób ustalona, że są inwenturowe i dwie sezonowe, albo jedna inwenturowa i jedna sezonowa. W nielicznych tylko wypadkach są po trzy wysprzedaże każdego rodzaju, a czas trwania tychże waha się między 2 a 4 tygodniami.

Z powyższego krótkiego zestawienia można sobie nakreślić obraz ważności tego rodzaju przepisów i konieczność uzupełnienia niemi naszej ustawy o nieuczciwej konkurencji. **Dr. Lampel.**

Prof. Kemmerer o naszym systemie podatkowym i o wadach podatku obrotowego.

Stosownie do zapowiedzi podamy bieżąco w szeregu artykułów wyciąg względnie dokładne streszczenie ze sprawozdania misji prof. Kemmerera. Sprawozdanie to — jak wiadomo — obejmuje trzy tomy, z których w druku ukazały się pierwszy, (obejmujący budżet, rachunkowość państwową i podatki, trzeci — walutę i kredyt, w najbliższym zaś czasie ukaże się tom drugi, obejmujący gospodarkę przedsiębiorstw państwowych). Zaczynamy od systemu podatkowego.

Całą pracę prof. Kemmerera możnaby skrystalizować w jednem zdaniu względnie porównaniu, użytem przezeń w części, poświęconej naszemu systemowi podatkowemu. Zdanie to opiewa następująco:

> **„Przeładowanie wozu doprowadzić może łatwo do utknięcia obu zagłodzonych koni na drodze wyboistej. Poprawcie naprzód drogę, odkarmcie konie, a w rezultacie dużo większy ciężar świadczeń będzie mógł być poniesiony".**

P. prof. Kemmerer używa więc bardzo trafnego i obrazowego porównania. Wozem — jest nasza ogólna gospodarka, zagłodzonymi końmi — jest przemysł i rolnictwo, a wyboistą drogą — jest handel. Wóz powyższy przeładowany jest ciężarami podatkowemi i społecznemi, dalsze przeładowanie może doprowadzić do utknięcia i do zupełnego upadku zagłodzonych koni. W powyższem porównaniu ujęta jest cała istota problemu gospodarczego, którego rozwiązania miał dokonać prof. Kemmerer . Wystarczyło złożyć powyższe oświadczenie,, gdyż ono ujmuje właściwie wszystko. Prof. Kemmerer jednak postawił nietylko djagnozę, lecz podał także terapję, nietylko więc stwierdził przeładowanie wozu i

zalecił poprawić drogi i odkarmić konie, — ale wskazał w jaki sposób można odciążyć wóz, poprawić drogi i czem nakarmić konie. Ponieważ najcięższym ładunkiem na wozie są podatki, przystępuje przeto do omówienia systemu podatkowego.

Stwierdza przedewszystkiem, iż cechą charakterystyczną naszego ustawodawstwa podatkowego jest ta okoliczność, że ustawy nie zawsze są dobrze zredagowane, ich język niejasny, a znaczenie często jeszcze dalej zaciemnione, przez powtarzania i sprzeczność postanowień. Wady te słusznie przypisuje pośpiechowi i niedbalstwu, z jakiemi prawa te są zbyt często redagowane. W ogólności system codziennego ogłaszania ustaw i przepisów, jak również dekretów, powoduje w krótkim czasie nagromadzenie materjałów i tak wielki nieporządek, że zdaniem autora jest bardzo uciążliwą rzeczą dla prawnika, a cóż dopiero dla laika rozpoznać, które przepisy obowiązują, a odnosi się to przedewszystkiem do ustaw podatkowych. Nadto brak uzgodnienia uwydatnia się często między zarządzeniami a przepisami kodeksu cywilnego i handlowego i na skutek tego powstają sprzeczności i zrozumiałem jest przeto częste narzekanie ze strony płatników podatkowych, że nie rozumieją ustaw i nie mają możności sprawdzić wymagań tych ustaw.

Ciekawe są również dalsze uwagi autora w tym kierunku, że niektóre podręczniki ustaw podatkowych wydane zostały staraniem prywatnem, ale fakt, że należy je nabywać za gotówkę, staje się przeszkodą w ich rozpowszechnianiu. Twierdzi przeto autor, że Rząd nie może wymagać ścisłego stosowania się do przepisów podatkowych, nie dając wszelkich ułatwień płatnikom i nie starając się o to, aby się mogli poinformować o charakterze i rozmiarze ciążących na nich zobowiązań podatkowych. Kodyfikacja praw, bezpłatne rozdawnictwo na wielką skalę treści ustaw podatkowych oraz odnośnych przepisów, wyjaśniłoby wiele nieporozumień, powstałych z niedostępności ustaw, a równocześnie — zdaniem autora — wzmocniłoby to stanowisko Rządu, dając mu podstawę dla kategorycznego żądania regularnych wpływów dochodów podatkowych.

Przyznajemy zupełną słuszność w powyższym kierunku i stwierdziliśmy niejednokrotnie, że niektóre ustawy zamiast wyraźnie i jasno podawać istotę rzeczy, są tak pogmatwane, iż nietylko laik, ale nawet prawnik ma poważne wątpliwości co do ich interpretacji. Ustawy powinny być w ten sposób ujęte, aby były dostępne nietylko dla urzędników i prawników, ale i dla zwykłych śmiertelników. W tym wypadku okazałaby się zbyteczną recepta bezpłatnego rozdawnictwa ustaw podatkowych, bo każdy wiedziałby, czego ustawodawca wymaga. Sedno jednak rzeczy leży nietylko w niejasności ustaw, lecz w przeciążeniu podatkowem. Zachodzi obawa, że płatnik podatkowy dostanie bezpłatnie jasny podręcznik podatkowy, nie będzie jednak miał środków do zapłaty podatków.

Autor radzi dalej znieść dobrodziejstwo odraczania terminów płatności podatków, moratorjum i pobieranie podatków ratami, twierdząc, że prowadzi to do spóźnionego ściągania podatku, przyczem w ostateczności termin płatności przypada równocześnie z drugą ratą. Doradza przeto niezwłoczne wstrzymanie odraczania podatków.

Nie można podzielać stanowiska tego o tyle, ponieważ odraczanie terminu płatności, moratorjum lub pobieranie podatków ratami jest objawem wtórnym. Przyczyna leży zupełnie gdzieindziej, a stwierdził ją sam autor, a mianowicie w przeładowanym wozie i w wychudzonych oraz zagłodzonych koniach. Musi nastąpić wpierw reorganizacja systemu podatkowego, odciążenie podatkowe i nałożenie takich ciężarów, jakie wytrzymać możemy, a wtedy okaże się całkiem zbytecznem odraczanie terminów- płatności oraz pobieranie podatków ratami.

Senator Adelman, omawiając sprawozdanie o kontroli Ministerstwa Skarbu, stwierdza to, podając, iż zaległości w podatkach bezpośrednich wynoszą 193 miljonów zł., pośrednich 92 milj., majątkowym 312 milj. zł., a powodem tego jest ogólne zubożenie kraju.

To więc potwierdza nasze stanwisko.

Dalej poleca misja Kemmerera, aby kalendarz podatkowy był tak ułożony, by daty poszczególnych podatków były rozrzucone w ciągu roku, przy najdalej idącem uwzględnieniu warunków sezonowych w przemyśle, handlu i rolnictwie. Stoi to w związku w ogólności z rewizją systemu podatkowego, albowiem z chwilą, gdy zamiast tylu podatków wprowadzi się jeden albo kilka oznaczonych podatków, odpadnie potrzeba kalendarza podatkowego.

Ciekawe są również zalecenia misji co do organizacji administracji podatkowej. Misja stoi na stanowisku, że urzędnicy, do których należy wymiar podatku, winni być ludźmi o wysokich kwalifikacjach osobistych. O takich ludzi trudno, przy tych wynagrodzeniach, jakie pobierają obecnie urzędnicy państwowi. Uposażenia powinny być na tyle wysokie, aby zachęcić do służby państwowej i zatrzymać w niej ludzi rzeczywiście uzdolnionych. Wymaga dalej od Władz centralnych względnie Izb skarbowych pewnego specjalnego nadzoru wymiaru podatkowego i jego równomierności i sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych. Wezwanie do uczciwej i bezstronnej pracy winno rozlec się tak głośno, aby je usłyszano do najdalszego zakątka Rzezypospolitej Polskiej.

Niejednokrotnie i my podkreślaliśmy, że chodzi nam tylko o sprawiedliwy rozdział i nakładanie podatków, w przeciwieństwie do dotychczasowego stanu rzeczy, kiedy niezależnie od zapodań nakładano podatki, nie stojące w żadnym stosunku do tych zapodań. — W końcu zaleca misja zniesienie obywatelskich komisji szacunkowych, wychodząc z założenia, że komisje te są pozostałością dawniejszych rządów państw zaborczych, które wzbudziły wśród ludności nieufność i żądanie ochrony własnych praw, a obecnie należy wszczepić w obywateli przekonanie, że Rząd najlepiej broni ich interesów.

W tym kierunku nie możemy podzielić stanowiska misji, gdyż czynnik obywatelski wśród komisji szacunkowych okazał się bardzo pożądany i korzystny, albowiem członkowie, zasiadający w tychże komisjach, okazują pod każdym względem głębokie zrozumienie tego zadania, jakie na nich nałożono i informacje przez nich udzielone są daleko idącem ułatwieniem dla wymiaru podatkowego. Powinni to jednak być ludzie uczciwi, ze stosunkami podatników obznajomieni, którzyby komisyj tych nie wyzyskiwali dla załatwiania obrachunków osobistych lub zemsty.

Dr. Lampel.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administr. w sprawie podatku dochodowego.

Wymiar podatku dochodowego bez uprzedniego przedstawienia wątpliwości płatnikowi.

Komisja szacunkowa podatku dochodowego ustaliła dochód płatnika do wymiaru podatku dochodowego odmiennie od złożonego w terminie zeznania, bez poprzedniego przedstawienia wątpliwości, a więc z pominięciem przepisów art. 62 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1923, poz. 607).

Na skutek wniesionego w terminie odwołania, w którym zarzucono obrazę art. 62 powołanej ustawy — przewodniczący komisji szacunkowej usunął wspomnianą wadliwość postępowania wymiarowego, wzywając płatnika do podania sposobu obliczenia zeznanego dochodu oraz do ewentualnego przedstawienia ksiąg handlowych.

Na wezwanie to płatnik wprawdzie odpowiedział, nie przedłożył jednak żadnych dowodów na to, że dochód jego w okresie miarodajnym był mniejszy od ustalonego przez Komisję szacunkową. — W rezultacie Komisja Odwoławcza na wniosek przewodniczącego Komisji Szacunkowej zatwierdziła wymiar I. Instancji. W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zażądał płatnik uchylenia decyzji Komisji Odwoławczej, ponieważ — zdaniem jego — przedstawienie wątpliwości co do zeznanego dochodu dopiero w postępowaniu odwoławczem, nie może usunąć zaszłej w postępowaniu wymiarowem obrazy art. 62.

Najwyższy Trybunał Adbministracyjny orzekł oddalenie skargi, wychodząc z założenia, że jakkolwiek w postępowaniu wymiarowem dopuszczono się obrazy przepisów art. 62 ustawy, jednak wadliwość ta została usunięta w postępowaniu odwoławczem zgodnie z przepisem art. 69 ustawy, w myśl którego przewodniczący Komisji Szacunkowej — wbrew twierdzeniu skargi — nietylko, że jest uprawniony, ale nawet wprost zobowiązany do usunięcia zarzuconych w odwołaniu wadliwości postępowania wymiarowego. (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 1526-25 na skargę Judela Berkowicza w Białymstoku).

Obniżenie podatku obrotowego do 1 procent.

Od lat walczą organizacje handlowe i przemysłowe z niepomiernymi podatkami, pod którymi ugina się już całe nasze życie gospodarcze. — **Najdotkliwiej** jednak odczuwają wszystkie sfery gospodarcze podatek przemysłowy od obrotu, którego postanowienia tak niestosunkowo podrażają towary i uniemożliwiają kalkulację kupiectwu, iż cały szereg placówek gospodarczych zmuszonym był **zlikwidować z wielkiemi stratami** swoje przedsiębiorstwa, a stan kupiecki, niegdyś zasobny i stanowiący podwalinę dochodów skarbowych, — został doszczętnie zniszczonym i dzięki rozmaitym eksperymentom leży w agonji.

Wszelkie sfery handlowe, bez względu na narodowość i wyznanie, spotkały się **na wspólnej platformie w walce** z tym niszczącym podatkiem, który nie licząc się z dochodowością, a nawet **mimo wykazanego braku** tejże, — obarczał kupiectwo takimi ciężarami podatkowymi, iż przewidzianą była miarowa i pewna ruina.

Te usilne starania natrafiały dotąd jednak na grunt skalisty, twardy, rozumowym argumentom nieprzystępny, na odpowiedzialne czynniki, których cała mentalność nastawiona była jedynie na jak najintenzywniejsze naciskanie śruby podatkowej, bez względu na coraz bardziej usuwający się materjał eksploatacyjny, bez względu na wykazywany statystyką urzędową spadek dochodowości, zanik majątku społecznego. — W ostatnich dopiero miesiącach społeczeństwo poczyna swobodniej oddychać pod wpływem liberalniejszych zapowiedzi Rządu, który — jeśli dotychczas nietyle czynnie, to przynajmniej słownie okazywał zrozumienie dla potrzeb chwili i uznanie niewłaściwości dotychczasowych metod fiskalnych.

Sprowadzono misję zagraniczną, aby dokładnie i objektywnie zbadała nasz stan gospodarczy i dała odpowiednie dyrektywy dla usunięcia wielu niewłaściwości i podniesienia ogólnego dobrobytu. — I dawniej, za uprzednich rządów, misje takie sprowadzano, jednak **fałszywa ambicja** autokratów skarbowych nie pozwalała im na należyte zastosowanie się do ich rad i wskazówek.

Obecnie zdaje się, iż nadchodzi zmiana na lepsze. Wskazówki prof. Kemmerera bywają rozpatrywane fachowo i rzeczowo; Rząd po części już się do nich zastosował, a w części przygotowuje realne projekty dla ich urzeczywistnienia.

Uznano wreszcie konieczność utworzenia **konsyljum dla sanacji** chorego skarbu i powołano **Radę finansową**, która już dzięki faktowi, iż zasiadać w niej będą fachowcy, ludzie doświadczeni, którzy w większem gronie rozpatrywać będą potrzeby i radzić nad ich wprowadzeniem — daje gwarancję, iż rozporządzenia fiskalne będą należycie przed ich wydaniem obmyślone, do ogólnej sytuacji i zdolności płatniczej zastosowane.

Rząd, doszedłszy do przekonania, iż obecna wysokość stawek podatku przemysłowego jest nie do utrzymania, nie obstaje przy nich, lecz zamierza w tym kierunku zasadnicze zmiany poczynić. — I tak Sejmowa Komisja skarbowo-budżetowa, która dawniej niedostępną była dla reform w podatku przemysłowym, obecnie czując za sobą Rząd, skłonny do ustępstw i przystępny dla umotywowanych i koniecznych ulg, uchwaliła wydelegowanie posła Michalskiego do Ministerstwa Skarbu, celem porozumienia się z p. Ministrem Czechowiczem w kierunku obniżenia stawki podatku obrotowego dla wszystkich kategoryj przedsiębiorstw handlowych do 1 proc. Prócz tego Komisja skarbowo-budżetowa wysunęła postulat, aby patenty handlowe zostały zróżniczkowane do ośmiu kategoryj, zamiast dotychczasowych pięciu, przyczem najniższe kategorje, w myśl wskazań prof. Kemmerera, zwolnione byłyby od płacenia podatku obrotowego. — W związku z tem poseł Michalski jeszcze w bieżącym tygodniu porozumie się z p. Ministrem Czechowiczem.

Powyższe zmiany zawierają też **minimalne żądania** sfer handlowych, które stojąc zasadniczo na stanowisku **całkowitego zniesienia patentów i obecnej formy podatku przemysłowego**, rozumieją jednak, iż zła raz wprowadzonego, nie można u nas jednym zamachem wyplenić, lecz należy piędź za piędzią zdobywać. — Oby za tą dobrą wolą obecnego Rządu i dotychczasowemi, miłemi zapowiedziami, poszły również — i to jak najrychlej — **czyny.**

Bis dat, qui cito dat....

Z Krakowskiego Stow. Kupców.

O należyte oświetlenie ulic.

Na skutek wielokrotnych starań i memorjałów Krak. Stow. Kupców, zdecydował się wreszcie Magistrat na odpowiednie oświetlenie dzielnic Stradom i Krakowska, gdzie obecnie panują ciemności, nietylko utrudniające zarobkowanie licznym kupcom, dzielnice te zamieszkującym, ale wprost zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

We czwartek dnia 16. bm. wydelegował Magistrat Komisję **policyjno-drogową**, do której z ramienia Stowarzyszenia wydelegowani również zostali pp. radca Pfeffer, Fromowicz, Goldmann, Fallmann i Schenkel, która to **komisja stwierdziła konieczność** należytego oświetlenia powyższych dzielnic **lampami elektrycznemi**, na wzór innych głównych arteryj komunikacyjnych miasta. — Ze względu na konieczność ułożenia nowego kabla i prac ziemnych, nie można się jednak spodziewać zaprowadzenia odpowiedniego oświetlenia już w najbliższych tygodniach; jest jednak całkiem pewnem, ż prace te nastąpią w możliwie najkrótszym czasie tak, iż **na wiosnę** z całą pewnością liczyć można na ostateczne spełnienie tak usprawiedliwionego postulatu kupiectwa.

W sprawie godzin nauki w szkołach dokształcających.

Jak wiadomo, mają małoletni pomocnicy handlowi obowiązek uczęszczania do szkół dokształcających, w których nauka odbywa się w godzinach popołudniowych. Przed wojną nie przeszkadzało to nikomu, gdyż uczniowie uczęszczali do szkół w godzinach wieczornych. — I dzisiaj jeszcze w niektórych szkołach praktykowanym jest ten system wieczornej nauki, jedynie w szkole dokształcającej im. Kazimierza Wielkiego przy ul. Wolnica—Krakowska, nauka bywa udzielaną w godzinach między 2—5 po południu. Jest to najważniejsza pora dnia, gdyż w tym czasie ożywia się nieco — naogół całkiem zamarły — ruch handlowy i na te godziny przypada ekspedycja paczek na pocztę. Z powodu jednak fatalnego rozkładu godzin nauki, kupiec pozbwionym jest ucznia w tych najważniejszych godzinach, tak, iż wielu kupców, nie mając odpowiedniej wyręki ze swych pomocników handlowych, zamierza ich z posady zwolnić, a tem samem pozbawić zarobków i nabycia doświadczenia handlowego. Celem zaradzenia temu zwróciło się Krak. Stowarzyszenie Kupców z memorjałami do Okręgowego Kuratorjum Szkolnego, Prezydjum Magistratu i Izby Handlowej i Przemysłowej, proponując zmianę godzin nauki, tak, aby i uczniowie przy mniejszem nadwyrężeniu więcej z nauki korzystać mogli (2 godziny nauki zamiast 3, przy powiększeniu liczby dni nauki), z drugiej zaś, aby kupcy nie byli skutkiem dotychczasowego systemu poszkodowani.

W sprawie zmiany portali sklepowych.

W myśl rozporządzenia Magistratu krakowskiego winny być usunięte drewniane portale sklepowe, a w miejsce ich wubudowane nowe, zastosowane do ogólnej architektoniki miasta i danego budynku. Jest to połączone z ogromnymi kosztami, które w całości pokrywać muszą dotknięci tem kupcy. — W obecnych jednak czasach ogólnego zastoju i znikomej dochodowości, jest wielekroć niemożliwem zastosowanie się do tego krzywdzącego rozporządzenia, gdyż doprowadziłoby to wielu kupców do ostatecznej ruiny. Krak. Stowarzyszenie Kupców, które wielekroć już w tej sprawie interwenjowało, uzyskało dotychczas, iż Magistrat uwzględniał indywdualnie wnoszone podania i odraczał termin zmiany portali. Ponieważ z końcem b. r. wygasa termin prolongowany, a stosunki nietylko, iż się nie poprawiły, lecz przeciwnie, pogorszyły jeszcze, przeto Krakowskie Stowarzyszenie Kupców ponownie wdrożyło akcję w kierunku dalszej prolongaty aż do czasu ogólnej poprawy stosunków, a przynajmniej na jeden dalszy rok. W akcji tej doznaje Krak. Stow. Kupców poparcia również ze strony Krak. Kongregacji Kupieckiej, której przedstawiciel wraz z przedstąwicielem Krak. Stow. Kupców zwrócili się do Prezydjum Rady miejskiej z odpowiedniem przedstawieniem.

Można się spodziewać, iż Prezydjum miasta, znane z liberalności swych poglądów i dokładnego obznajomienia z okropnymi stosunkami materjalnymi naszego kupiectwa, najniezawodniej przychyli się do ich słusznego postulatu.

Rada finansowa.

Instytucja ta, o której powołanie tak długo ubiegały się sfery rozważne, domagające się wydobycia władzy w dziedzinie skarbowej z **rąk jednostki**, a przelanie jej — przynajmniej w charakterze doradczym — na liczniejsze grono ludzi, fachowo wykształconych i miarodajnych, została wreszcie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. bm. **wprowadzona w życie**.

Jest to poważny krok naprzód na drodze sanacji skarbowej, a rzeczą p. Prezydenta Rzeczypospolitej będzie dobór właściwych osób na to stanowisko. — Zadaniem Rady Finansowej, składającej się z 10 członków, jest wydawanie opinji w ważniejszych kwestjach finansowych, oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowego. Radę tę zwoływać będzie Mnister Skarbu w miarę potrzeby, jednak nie rzadziej, niż raz na miesiąc.

Wybór Członków Komisji szacunkowej podatku dochodowego.

Rada miejska w Krakowie na posiedzeniu w dniu 16. grudnia dokonała wyboru członków komisji szacunkowej dla podatku dochodowego na najbliższe 3 lata:

Do komisji I. (dzielnice I—V, XII—XVIII) wybrani zostali jako członkowie: wiceprezydent Dr Schneider, Dr Ignacy Landau, S. Burtan Dr Adam Müller; jako zastępcy członków: Jan Kanty Chwastek, Józef Marski, Dr Tadeusz Zakrzewski i inż. Franciszek Drobniak.

W skład komisji II. (dzielnice VI—VIII, XIX i XX) weszli jako członkowie: Jan Godzicki, Józef Wallach, Henryk Ziffer i Łazarz Rock; jako zastępcy członków: Dr Wiktor Kuźniar, Maksymiljan Neuman, Wilhelm Schenkel i Paweł Czuj.

Do komisji III. (dzelnice IX—XI, XXI i XXII jako członkowie: Dr Edward Ferber, Jan Oplustil, Karol Łuczko i Karol Breuer; jako zastępcy członków: Dr Oskar Stuhr, Emanuel Ehrlich, Jan Kęsek i Piotr Czubryt.

Prócz tych członków wyznaczy Izba Skarbowa, na wniosek odnośnych urzędów drugą połowę członków komisyj.

Na posiedzeniu tem omawianą również była sprawa poboru podatku wodociągowego w roku 1927.

Podatek ten będzie pobierany w dotychczasowej wysokości, t. j. 4 procent zasadniczego czynszu. Zgłoszoną podczas dyskusji rezolucję radcy **Schechtera**, aby dla lokali handlowych wymierzano podatek wodociągowy wedle faktycznej konsumcji wody, odesłano do sekcji.

Samorządy nie będą mogły dowolnie wprowadzać podatków inwestycyjnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu wprowadziło zmianę ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich.

Zmiana ta wprowadza zasadę, iż podatki inwestycyjne mogą być pobierane w wyjątkowych wypadkach. Za wypadek wyjątkowy uważać należy nieodzowną potrzebę dokonania ze względu na interes publiczny w danym roku budżetowym wydatku na inwestycje, którego związek komunalny nie może pokryć pomimo całkowitego wykorzystana wszystkich innych źródeł dochodowych.

Podatki te powinny być ustanawiane na oznaczony okres czasu i na ściśle określone cele inwestycyjne w formie dodatków do poszczególnych podatków komunalnych zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych, dopuszczonych ustawą z dnia 11. sierpnia 1923 r.

Kartel naftowy rozbity.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że polski kartel naftowy został rozwiązany. Odbyte w dniu 12. bm. we Lwowie narady reprezentantów poszczególnych rafineryj nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Już podczas ostatnich narad krakowskich wyłoniła się taka różnica zdań między rafinerjami, producentami a rafinerjami, nie mającemi własnych ropodajnych kopalń, że przewidzianym był bliski koniec kartelu naftowego. Już wówczas wystąpiła oficjalnie z kartelu rafinerja Vacuum Oil Company. Obecnie wskutek wystąpienia rafinerji firm „Galicja" i „Gartenberg i Schreier" w Jaśle, kartel został ostatecznie rozbity i z dniem 31 grudnia br. zostaje biuro kartelu wraz z organizacją sprzedaży rozwiązane.

Należy się spodziewać rychłego spadku cen produktów naftowych w kraju.

Nowa opłata stemplowa od weksli.

Od 1 stycznia 1927 r. obowiązują nowe opłaty stemplowe od weksli. Opłata wynosi w zasadzie 3 pro mille bez względu jak długo weksel biegnie.

Do	50	Zł	opłata	wynosi		20	groszy
„	100	„	„	„		30	„
„	200	„	„	„		60	„
„	300	„	„	„		90	„
„	400	„	„	„	Zł	1·20	
„	500	„	„	„	„	1·50	
„	600	„	„	„	„	1·80	
„	700	„	„	„	„	2·10	
„	800	„	„	„	„	2·40	
„	900	„	„	„	„	2·70	
„	1000	„	„	„	„	3·—	

Za każde dalsze 1000 Zł 3 Zł.

Za weksel depozytowy (in blanco) opłata wynosi 30 Zł.

Zamknięcie rachunkowe Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców za rok 1926

Fundusz obrotowy

„Saldo“ z 30. XI. 1925	827·15 Zł	Pensje	12.128·48 Zł
Wkładki	18.075·11 „	Prowizje inkas.	2.059·02 „
Wpisowe	146·— „	Czynsz	1.939·27 „
Fundusz zapomogowy	2.154·85 „	Konserw. lokalu	609·70 „
Wpływy Sądu polubownego	640·— „	Subwencje i zapom.	672·— „
„Przegl. Kupiecki“ za zwrot kosztów administracyjnych do 1. VI. 1926	900·— „	Wydatki diversae	452·54 „
		Oświetlenie	654·95 „
		Portorja i opłaty telefoniczne	488·19 „
		Przybory kancelaryjne	242·86 „
		Opłata Kasy Chorych	502·14 „
		Ogłoszenia	366·72 „
		Druki	212.20 „
		Gremjum drobnych kupców	81·— „
		Koszta podróży	30·— „
		Manipulacje P. K. O.	3·10 „
		„Saldo“ 1. XII. 1926	2.300·94 „
	22.743·11 Zł		22.743·11 Zł

Józef Suesser, Skarbnik

Skontrolowano księgi i rachunki bez zarzutu

Komisja kontrolująca:

Ferdynand Schenker **Salomon Fleischer** **Hugo Weinmann**

Adresy najważniejszych Władz, instytucyj i placówek zagran.

w Warszawie.

Władze i Urzędy.

Adjutantura Generalna Prezydenta Rzeczypospolitej — Zamek
Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczyposp. — „
Sejm i Senat — Wiejska 4
Prezydjum Rady Ministrów — Krak. Przedmieście 46 i 48
Najwyższy Trybunał Administracyjny — Miodowa 22
Dyrekcja Drukarń państwowych — „ 22
Monitor Polski — „ 22
Polska Agencia Telegraficzna — Mokotowska 14
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Nowy Świat 69
Główny Urząd Statystyczny — Aleje Jerozolimskie 32
Główna Komenda Policji Państwowej — Nowy-Świat 67
Naczelna Izba Lekarska — „ „ 69
Ministerstwo Spraw Zagranicznych — Wierzbowa 1
„ „ Wojskowych — Nowowiejska 3-5
„ „ Skarbu — Rymarska 8
Prokuratura Generalna Rzeczyp.-Polskiej — Leszno 5
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego — Krak. Przedmieście 50
Generalna Dyrekcja Monopolu tytoniowego — Nowy-Świat 4
„ „ Loterji Państwowej — „ „ 70
Biuro sprzedaży soli — Mazewieeka 7
Generalna Kasa Państwowa — Rymarska 5
Urząd pożyczek państwowych — Senatorska 29
Państwowe zakłady graficzne — Aleje Jerozolimskie 91
Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Elektoralna 2
Dyrekcja Salin Państwowych — „ 2
Dyrekcja Państwowych zakładów naftowych — „ 2
Dyrekcja Gwarectw „Brzeszeze“ — „ 2
Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej — „ 2
Główny Urząd Probierczy — Złota 22
„ „ Miar i Wag — Elektoralna 2
Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych — Senatorska 15
Ministerstwo Reform Rolnych — Pl. Dąbrowskiego 5
„ Komunikacji — Nowy Świat 14
„ Robót Publicznych — Kredytowa 9
„ Pracy i Opieki Społ. — Pl. Dąbrowskiego 1
Urząd Emigracyjny — Krakowska 23
Ministerstwo Sprawiedliwości — Długa 7
Główna Komisja Kodyfikacyjna — Mokotowska 14
Redakcja Dziennika Ustaw i Dziennika Urzędowego Min. Sprawiedliwości — Pl. Krasickich 12
Ministerstwo Wyznań religijnych i oświecenia publicznego — Bagatela 12
Najwyższa Izba Kontroli Państwa — Żórawia 44

Urzędy konsularne państw obcych w Polsce,

Argentyna:* Warszawa, Senatorska 35 Kraków, Radziwiłłowska 23
Austrja: = Warszawa, Koszykowa 11 b. „ Szewska 1
Belgja:* „ Św. Krzyska 25-6
Brazylja:* „ Zgoda 4
Bułgarja: „ Al. Ujazdowa 39
Czechosłowacja:* „ Złota 4 Kraków Gołębia 18
Chili: „ Aleja Szucha 6/10
Costorica: Łódź Andrzeja 3
Danja: Warszawa Piękna 10
Estonja:O „ Aleja Ujazdowska 19/5
Finlandja: „ Pl. Napoleona 3
Francja:* „ Aleja Róż 2
Grecja: „ Mokotowska 62 Kraków Sławkowska 1
Guatemala: Gdańsk Hundengasse 65
Hiszpanja:* Warszawa Piękna 66 a
Holandja:× „ Czackiego
Honduras: Gdańsk Hundengasse 65
Japonja:* Warszawa Foksal 10
Jugosławja:O „ Smolna 9
Łotwa:! „ Szkolna 6
Meksyk:O „ Królewska 27
Niemcy:* „ Piękna 17 Kraków, Warszawska 7
Nicaragua: Gdańsk Hundegasse 65
Norwegja:* Warszawa Hipoteczna 1
Peru: „ Obożna 11
Portugalja:... „ Senatorska 37
Rumunja:? „ Wiejska 10
San Marino: „ Wspólna 29
Sowiecka Rosja:℣ Warszawa Hotel Rzymski
Stany Zjednoczone Ameryki Połnocnej:℣ Warszawa Jasna 11
Szwajcarja:; Warszawa Smolna 25
Szwecja:* „ Krakowskie Przedmieście 15
Turcja: „ Nowosenatorska 2/12
Urunguay: Łódź Kościuszki 37/1
Węgry:O Warszawa Służewska 5/2
Wielka Brytanja:!! Warszawa Al. Jerozolimska 93
Włochy:* „ Pl. Dąbrowskiego 6

Uwaga: * oznacza: że wizo wjazdowe i powrotne z ważnością na 3 miesiące kosztuje 10 franków złotych
!! 32 szylingów
= 10 Zł 56
O 10 Zł
× 6 Florenów
! 10 Łatów
... 3 essendo
? 602 leje, tranzyt 302 leje
℣ 10 dolarów
; 8 Zł (tranzyt gratis).

Biura Izb Handlowych dla handlu z zagranicą.

Polsko-Amerykańska, Pałac Staszyca, Nowy-Świat 74
Polsko-Angielska, Marszałkowska 154
Polsko-Austrjacka, Czackiego 23
Polsko-Belgijska, Jerozolimska 26
Polsko-Brazylijska, Wilcza 10
Polsko-Francuska, Szkolna 10
Polsko-Holenderska, Foksal 17
Polsko-Grecka. Foksal 17
Polsko-Japońska, Karowa 31
Polsko-Sowiecka, Zgoda 7
Polsko-Szwajcarska, Krucza 49
Polsko-Węgierska, Św. Krzyska 20
Polsko-Włoska, Wierzbowa 11

Bilans.

Nie potrzeba cyfrowo udowadniać tez niżej omawianych, gdyż każdy z nas, kto ma do czynienia z życiem gospodarczem, wie, że nasze życie gospodarcze **stale ulega sanacji.**

W ostatnich latach sanował je p. Grabski. Obecnie Rząd, „po majowym przewrocie", już sam w swoim programie zapowiedział, że podejmuje się sanacji tym razem **moralnej.** Wprawdzie Dr. Bartel zastrzega się stanowczo przeciw pesymizmowi, podkreślając z naciskiem, że nie dopuści do „organizacji smutku", jednak uczuciu temu nie możemy się oprzeć.

Chętnie przyznajemy rządowi, że od przewrotu majowego nastąpiło pewne zrównoważenie i że życie gospodarcze z marazmu zwątpienia zaczęło się ożywiać, ale razem wzięte całe położenie mas drobnego przemysłu i handlu **żyje bez jutra.**

Rok 1926 należy do lat **o najmniejszej konsumcji** w czasie odrodzonej Polski; konsumcja w całym szeregu artykułów codziennej potrzeby skurcza się niepomiernie, równolegle **ze wzrastającą stale drożyzną.**

Zubożenie mas wzrasta z dnia na dzień. Deprecjacja złotego poczyniła spustoszenia w sile konsumcyjnej, co zmusiło handel i rękodzieło w ostatnich siedmiu, ośmiu miesiącach do sprzedaży towarów po znacznie zniżonych cenach, jeśli już nie niżej cen własnego kosztu, celem zdobycia gotówki dla wywiązania się ze swych zobowiązań. Nie jeden kupiec stoi bezradny w sklepie swoim, oglądając swoje puste półki, coraz wzrastające ceny towarów i brak jakiegokolwiek utargu i nie znajduje na to odpowiedzi.

My mu tę odpowiedź ułatwimy. — Handel żyć może tylko przez zarobki. Zarobki, przewyższające normalne zapotrzebowanie, stwarzają kapitał. Kupiec, posiadając kapitał, powiększa zapasy towarowe, usprawnia swoje przedsiębiorstwo. W ostatnich czasach jednak o zarobku nie ma mowy, gdyż moc konsumentów nie jest w stanie zakupywać za gotówkę, lecz **na raty,** których z powodu wciąż wzrastającej drożyzny i konieczności pokrywania najpierwszych potrzeb, nie jest w stanie płacić. Kupiec zaś, nie inkasując za sprzedane na raty towary, stoi bezradny i musi obecnie z końcem roku zrobić ostateczny bilans, względnie rozważyć, czy dotychczasowy jego system handlu był właściwym, czy i jakie w tych formach zmiany poczynić należy, aby to wegetowanie, przy równoczesnem zanikaniu swego towaru, nie doprowadziło go drogą powolną, lecz pewną, do zupełnej ruiny.

Rząd obecny zapowiada wprawdzie chęć ulżenia niedoli, wytworzonej przez poprzednie rządy, tak pod względem czasu pracy w handlu, wprowadzenia samorządów Izb handlowych i rękodzielniczych, lecz to wszystko są chwilowe tylko zapowiedzi.

Ciemne duchy pracują nadal swoiemi wpływami, aby tylko czas pracy w handlu dla tych, co sami pracują, nie był rozszerzony, tak samo jak nie mają zrozumienia, że sprawa cen naszego przemysłu i jego warunki sprzedaży w dzisiejszej formie są absurdem, który już dokonał swego dzieła, bo zniszczył handel, a napewno zniszczy również równowagę budżetu, na którą rząd jest tak bardzo dumny.

Jedynym jasnym punktem w obecnej sytuacji jest chęć kupiectwa chrześcijańskiego wydobycia się z pod wpływów endecji, chęć współpracy z kupiectwem żydowskiem. Chciejmy wierzyć, że te zapowiedzi się ziszczą, że nie pozostaną tylko hasłami, że dojdzie do porozumienia i że nareszcze uzna się potrzeby tych, którzy wskutek przepisów religijnych muszą przez 2 i pół dnia w tygodniu, prócz świąt katolickich, przypadających wśród tygodnia, być nieczynnymi, umożliwi im zarobkowanie w niedzielę.

W handlu musi nastąpić gruntowna zmiana, o ile wogóle ma być mowa jeszcze o handlu. Grajzlernictwo i kramarstwo przybiera zastraszające rozmary, a niestety dochody z tego działu handlu są niżej krytyki. Nasze kramarstwo i straganiarstwo konsumuje udzielony mu kredyt, a czy uzyska nowy, jest wielkiem pytaniem. Na kupiectwie, które dba o swoją egzystencję, ciąży obecnie obowiązek społeczny przewarstwowienia tych mas, które popadły w straszną nędzę i która niestety jeszcze się będzie zwiększała, gdyż utargi ich zupełnie nie stoją w stosunku do swoich potrzeb życiowych, nawet najskromniejszych.

Z Centrali Zw. Kupców w Warszawie

14 grudnia b. r. odbyła się w Warszawie w Centrali Związku kupców, pod przewodnictwem senatora **Truskiera**, konferencja kupców, na której referował sędzia **Friede** o ukazać się mającym okólniku Ministra skarbu, który wprowadza z dniem 1 stycznia ulgową stawkę podatku obrotowego na 1 procent, prócz dodatku komunalnego 1 czwarta procent dla handlu hurtownego (w pierwszej i drugiej kategorji), wykazywanego księgami handlowemi. Okólnik ma się ukazać przed Nowym Rokiem i będzie ogłoszony w „Monitorze Polskim".

Na tej konferencji zawiadomił poseł Wiślicki o dalszych staraniach Centrali Związku Kupców zwolnienia kupców w IV. kategorji na równej linji, jak ustawa zwolniła rzemiosło w VIII. kategorji od podatku przemysłowego i obniżenia dla innych kategoryj stawki podatku obrotowego na 1 procent.

20 grudnia b. r. zjawiła się u ministra skarbu Czechowicza delegacja Koła Żydowskiego w osobach posła Wiślickiego i senatora Truskiera, którzy przedstawili ministrowi następujące postulaty:

1. Całkowite lub częściowe **umorzenie** podatków dla **zrujnowanych** kupców, począwszy od 1. stycznia 1927.
2. Liberalniejsze traktowanie **patentów.**
3. **Zwolnienie** eksportu od podatku obrotowego.
4. Obniżenie odsetek i kar za zwłokę w zapłaceniu podatków z 4 procent na 2 procent.
5. Zwolnienie od podatku obrotowego IV. kategorji handlowej.
6. Liberalniejsze traktowanie kupców branży kolonialnej.

Z rynku zbożowego.

Sytuacja na rynku zbożowym przedstawia się w tej chwili następująco:

Dowóz zboża nadal na naszych rynkach niewystarczający. Ceny po przejściowej zniżce są w tym roku najwyższe, notują bowiem za żyto 43 Zł za 100 kg., pszenica 51—53 Zł za 100 kg.

Za mąkę pszenną znanych młynów notują loco młyn 10 dolarów, tak, że loco Kraków mąka ta kalkuluje się na 10·50 dol. Wobec tego kalkuluje się mąka amerykańska (patent) w gatunku pierwszorzędnym a la „Nelson" loco wagon Hamburg 8·10 dol. amer. fracht Kraków via Bytom 70 cnt. am., cło i manipulacja 1·80 cnt. am. razem 10·60 dol. za 100 kg.

To spowoduje, że w najbliższych czasach konsumpcja nasza zaopatrywać się będzie w amerykańską mąkę. Wniesztorg sprzedał w Warszawie większe partje żyta loco granica Polska po 4·50 dol. amer. Lwowskie młyny zakontraktowały w dniach ostatnich paręset wagonów pszenicy o gwarantowanej wadze 79 kg. za 1 hekt.

Nasza gospodarka zbożowa w tym roku doprowadziła do tego, że kalkuluje się do nas nawet przywóz otrębów. Przewidywaliśmy to wszystko, ale w Warszawie zdaje się byli innego zdania. Wywieźliśmy po zbiorach tegorocznych około 100.000 ton żyta i pszenicy, a zapłacimy zagranicy za tonaż, fracht, zarobek pośredników. Czy to zniesie nasz słaby bilans płatniczy nie wiadomo. W Nrze 31 „Przegl. Kup." z dnia 14 sierpnia br. przestrzegaliśmy na czas, atoli Rząd w swym organie „Przemysł i Handel" z dnia 2 października br. uspakajał nas, że dopiero z wiosną ceny za żyto będą bardzo wysokie, że urodzaj kartofli, który jest w bieżącym roku bardzo słaby, spowoduje znaczniejszą konsumcję zboża, atoli rząd uważał za konieczne zastosowanie „całego szeregu posunięć" w kwestji zbożowej zmierzających do tego, by ceny zboża nie były za niskie.

Księga adresowa Rudolfa Mossego.

Nareszcie doczekaliśmy się doskonałej księgi adresowej całej Rzeczypospolitej Polskiej na wzór europejski. Jest to obszerne, 2500 stron druku, obejmujące wydawnictwo światowej firmy Rudolf Mosse. Dzieło to wydane w języku polskim jest również przystępnem dla obcokrajowców, gdyż ważniejsze informacje są przetłumaczone na język francuski. Księga adresowa zawiera wszelkie informacje tyczące się kupiectwa, rozsegregowane na poszczególne województwa i miasta a załączony spis alfabetyczny miast, wielce ułatwia poszukiwania. Szczególnej wagi są zapodania wszelkich branż ze spisem imiennym, odnoszące się do wszystkich miast. W księdze tej znajduje się też obszerny dział ekonomiczno-społeczny, traktujący w zwięzłej formie o ustroju państwowym, najważniejszych rozporządzeniach administracyjnych, podatkowych, obszerny materjał statystyczny o bankowości, handlu, przemyśle, ruchu budowlanym, cłach i manipulacji celnej, przepisy przywozowe, paszportowe, pocztowe itd. Jest to dzieło, które każdemu kupcowi może być pożytecznem, powinno się też znaleść w rękach każdego człowieka, mającego styczność z życiem gospodarczem.

Członkowie Stowarzyszenia mogą korzystać z tej księgi adresowej w godzinach urzędowych.

Ile wynosi podatek od obrotu w różnych państwach.

Prócz Angli, Holandji i Szwajcarji wprowadziły podatek obrotowy prawie wszystkie państwa. Stawki jego są różne w różnych państwach — u nas jednak najwyższe na świecie. I tak:

We Francji stopa podatkowa dla hurtu i półhurtu wynosi od 20 kwietnia 1926 — 2 procent; handel detaliczny podatku tego nie płaci.

We Włoszech wynosi stopa podatkowa od 17 maja 1924 — 1 procent.

W Niemczech wynosi obecnie 0·75 procent.

W Austrji wynosi stopa 2 procent, — wobec jednak spauszalowania tego podatku i płacenia go przez producenta i importera, podatek ten zatracił charakter podatku od obrotu.

W Czechosłowacji wynosi od 21 grudnia 1923 — 2 procent.

Na Węgrzech wynosi 2 procent.

W Jugosławji wynosi 1 procent.

W Belgji, Rumunji, Portugalji i w Gdańsku — również 1 procent.

W Rosji wynosi 1 i pół procent i jest spauszalowany (ustawa z 19 lutego 1922).

W Polsce wynosi stawka obecnie 2·70 procent i jest najwyższa (2·50+10 procent od 2).

Sprawozdanie doroczne Administracji „Przeglądu Kupieckiego“

Od 1 grudnia 1925 do 30 listopada 1926 wydano 48 numerów Przeglądu Kupieckiego.

Nakład 237.290 egzemplarzy (w roku 1925 308.185 egz.)

Za prenumeratę wpłynęło 43.241·18 Zł (w 1925 r. 39.000)
Za inseraty „ 9.927·98 „ (w 1925 r. 12.000)
Zapłacono za papier około 12.000·— Zł (w 1925 r. 8.000)
Za druk Przeglądu „ 20.000·— „
Koszta administracji, honorarjów, ekspedycji i inwestycyjne wynoszą około . . . . . . 18.000·— „

Szczegółowy bilans przedłoży Skarbnik na Walnem Zgromadzeniu Krakowskiego Stow. Kupców.

Wybory 13 członków do Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W bieżącym roku ustępuje z Wydziału skutkiem upływu 2-letniej kadencji nast. 12 członków oraz 1 z powodu śmierci. Pp. Dr. Fussmann, Horowitz, Leistner (wzgl. zastępca Leinkram), Dr. Mahler, Monderer, Neumann, Schechter, Schenker, Schenkel, Spira, Steiner, Süsser oraz błp. S. Bannet.

W myśl statutu, mogą ustępujący Członkowie Wydziału ponownie być wybrani.

10 proc. dodatek do podatków przedłużony na rok 1927.

Jak to łatwo przewidzieć było można, dodatek ten, który początkowo przewidziany był na rok 1926, został obecnie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej **przedłużony na cały rok 1927.** — Odnosi się on do wszystkich podatków, z wyjątkiem dochodowego od uposażeń służbowych, lokali i placów niezabudowanych, majątkowego, opłat stemplowych od emisji akcji, opłat celnych, jak również dodatków samorządowych.

Wymiar podatku obrotowego na r. 1926

Urzędy **skarbowe** w Krakowie przystąpiły już do opracowania operatów dla przygotowania wymiarów podatku obrotowego na rok 1926. Już są przesłuchiwani **rzeczoznawcy.**

Nowa ustawa przemysłowa.

Rada prawnicza uzgodniła tekst ustawy przemysłowej, nie wprowadzając żadnych zasadniczych **zmian.** Sprawa **cechów** i dowodu uzdolnienia nie została zmienioną. Ustawa ma być ogłoszoną między 15 i 20 stycznia 1927 r.

Zaległości podatkowe wynoszą obecnie wedle referatu senatora Adelmana około 600 miljonów Złotych z czego na podatek majątkowy przypada 312 milj. Zaległości te są większe jak obieg banknotów. Kary za zwłokę od tych zaległości wynoszą 12 milj. Zł miesięcznie, a egzekutne 30 milj. Tak absurdalne cyfry wykazuje u nas sanacja skarbowa.

Oczywiście kwot tych rząd nigdy nie ściągnie, mimo to dręczyć będzie płatników i złamie nie jedną egzystencję.

Uwaga!

W najbliższym czasie ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma **spis kupców poszczególnych gałęzi handlu** większych centrów handlowych całej Polski i Gdańska. Spisy te będą cennym materjałem dla wielu kupców, którzy pragnąc nawiązać kontakt handlowy z innemi miastami, nie mieli dotychczas odpowiedniego materjału adresowego. Ogłoszenia te będą bezpłatne i czysto informacyjne.

Redakcja

KRONIKA.

Organizacja drobnego kupiectwa i przemysłu. W niedzielę dnia 12 grudnia b. r. odbyła się wszechpolska konferencja chrześcijańskiego drobnego kupiectwa, wszystkich istniejących na terenie Rzeczypospolitej zrzeszeń i organizacji kupieckich i drobno-przemysłowych.

Na konferencji podkreślono z naciskiem, że dotychczasowe zrzeszenia, słabe liczebnie i pozbawione moralnego poparcia ogółu, nie zdołały wywalczyć dla drobnego przemysłowca i kupca należytego mu w społeczeństwie stanowiska, nie uzyskały też najsłuszniejszych ulg gospodarczych i dzisiaj drobny przemysł i kpiectwo znajduje się nieomal w obliczu doszczętnej ruiny materjalnej, pozbawione jakiejkolwiek pomocy, otoczone zwartym kołem nieżyczliwie usposobionego społeczeństwa. Podkreślano również. iż z powodu rozproszkowania i rozbicia drobnego kupiectwa i przemysłu na liczne a słabe organizacje, nie można uzyskać odpowiednich przedstawicieli w komisjach szacunkowych i odwoławczych, nie można uzyskać należytego kredytu państwowego i t. d.

Po wyczerpujących dyskusjach, uchwalono utworzyć w Warszawie „Centralę drobnego kupiectwa i przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej".

Ruch spółdzielczy dla drobnego i średniego kredytu zorganizowany w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce (Warszawa) przedstawia się wcale pomyślnie. Ilość spółdzielni w Kongresówce 150 z 1,309.185 Zł kapitału udziałowego — Małopolska posiada tylko 28 spółdzielni z kapitałem udziałowym 197.643 Zł. Kresy 42 spółdzielni z kapitałem udziałowym 366.539 Zł. Wileńskie 54 spółdzielni z kapitałem udziałowym 204.614 Zł. Ogółem spółdzielnie posiadają 2,077.982 Zł kapitału udziałowego. Z banku dla Spółdzielni otrzymały 4,029.000 Zł z wkładów i rachunku bieżącego 5,414.406 Zł razem mają te kasy drobnego kredytu do dyspozycji 18,181.000 Zł. Suma dokonanych inkas w kwartale III br.. wynosiła 75 miljonów złotych. Ilość członków wynosiła 96.758.

Dlaczego tak mało u nas się konsumuje? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w tem, że na terytorjum obecnej Polski znajdowało się przed wojną w obiegu pieniędzy wartości 300 – 350 miljonów dolarów, wartość obiegu markowego spadła z końcem 1919 na 44·2 milj. Dol. z końcem 1920 na 82·3 w roku 1921 na 76·5 i wynosi obecnie 120 — miljonów dolarów.

Rozwój automobilów ciężarowych charakteryzują następujące cyfry. Stany Zjednoczone dysponują 2·1 miljonami wozów. Na Wielką Brytanję przypada 332.000 na Francję 115.000, na Niemcy 90.009 na Kanadę 63.000.

W Niemczech w roku 1914 naliczono 9.700 automobili ciężarowych. W odległościach do 150 km automobil ciężarowy czyni ruchowi kolejowi wielką konkurencję. Wielkie dzienniki we Francji np. rozdzielają nakłady własnemi autami po całej Francji. Londyńska „Modern Transport" oblicza koszta 4-ro tonowego wozu autowego — mimo wielkiego podatku (150 dolarów rocznie za auto ciężarowe płaci się w Anglji) za 1 km Zł 1·50 co przykładowo wobec koleji w relacji 32 km powoduje oszczędność 55 proc Przy 90 km różnica za korzyść automobili wynosi jeszcze 21 proc. W Niemczech koszta 1 km 4-ro tonowego auta oblicza rząd na 1 markę.

Jak dalecy my jeszcze jesteśmy od tego!!

Czy cukrownicy zastrajkują. Wczoraj odbył sia zjazd właściciel i cukrowni należących do Zw. Zawodowego Cukrowni b. Kongresówki. Uznano za konieczne zawarcie umowy z plantatorami buraków. Stwierdzono również, że byłoby to możliwe dopiero po podwyższeniu ceny cukru a wobec negatywnego stanowiska rządu do tej sprawy, zalecono cukrowniom, by przygotowały się do zamknięcia, o ile naturalnie rząd nie zejdzie z obecnego stanowiska i nie zgodzi się na podwyżkę cukru. Pismo podkreśla za objaw charakterystyczny, iż cukrownicy poznańscy zachowali dyplomatyczne milczenie i wyciąga stąd wniosek, że widocznie przy obecnych cenach robią dobre interesy.

Sute dywidendy węglarzy. Two kopalń węgla „Czeladź" ogłasza w pismach francuskich, że od 15 bm. rozpoczęło wypłatę dywidendy od akcji imiennych po 60 fr. od akcji na okaziciela 39,45 fr. Od akcji 500-frankowej stanowi to 12 proc. (dla akcyj imiennych). Pismo zauważa, że przecież dywidenda ta wypłacaną jest za rok 1925 który był rokiem złej konjunktury w przemyśle weglowym. Dywidenda za wyjątkowo pomyślny rok bieżący będzie napewno znacznie wyższa. Jeszcze lepiej prosperują cukrownie poznańskie: jedna z nich dała świeżo 20 proc. dywidendy. Dodać należy że cukrownie te jako właścicielki plantacyj buraczanych za które płacą (samym sobie) wysokie ceny, zarabiając w ten sposób podwójnie.

Sprawą monopolu spirytusowego zajmą się władze sądowe. Dotychczasowe komisje którym rząd polecił zbadanie sprawy monopolu spirytusowego ujawniły rozmaite niedokładności w działalności dyrekcji monopolu spirytusowego, nie dały jednak całkowitego obrazu działalności, wobec czego komisja budżetowa sejmu postanowiła wczoraj wyłonić własną komisję do zbadania tej sprawy Ponieważ jednak okazało sie, że sprawą tą zajęły się władze sądowe, przeto komisja budżetowa odstąpiła od stworzenia własnej komisji śledczej.

Niema widoków na ruch budowlany w roku 1927. Wprowadzony od lipca 1926 — 6-cio proc. podatek od lokali został przez sejm ustawą z dnia 2 sierpnia r. b. obniżony do 2 proc. Podatek ten przyniósł do chwili obecnej około 30 milj. Zł. W roku przyszłym wyniesie on wobec obniżenia stawki około 6 milj. Zł a więc tyle ile potrzeba na pokrycie różnicy pomiędzy oprocentowaniem pożyczek budowlanych (6 proc.) a oprocentowaniem pożyczki amerykańskiej (10 proc w złocie), z której wydawano pożyczki na cele budowlane. W chwili obecnej Bank Gospodarstwa Krajowego ma do dysponowania na cele budowlane tylko około 3 milj. Zł, z czego 1 milj. dla Warszawy. Nowe kredyty nie są przewidywane a więc ruch budowlany w roku przyszłym zapowiada się nie dobrze.

Konsumcja i produkcja cukru w Polsce. Czynnych było w Polsce w roku 1913—14 87 cukrowni, o produkcji cukru przeliczonej na biały kryształ 566 tysięcy ton z tego spożyto w kraju 300 tys. ton. Produkcja w roku 1920—21 spadła do 156 tys. ton. i spożycie do 116.200 W roku 1925 26 czynne były 72 cukrownie o pro dukcji 520 tysięcy ton i spożycie w kraju wyniosło 267.000 ton. Na rok 1926 7 czynnych jest 69 cukrowni a przypuszczalna produkcja wynieść powinna 530.000 ton.

Jakie u nas obowiązują podatki pośrednie

Podatek od	cukru	38·50	za 100 kg.
„	kwasu octowego kwasu bezwodnego	—·44	„ 1 „
„	benzyny do 750	17·38	za 100 kg.
„	nafty	11·55	„ 100 „
„	parafiny i świec	11·55	„ 100 „
„	smarów	7·70	„ 100 „
„	oleju gazowego, mazi. asfaltu i koksu	1·98	„ 100 „
„	drożdży	1·43	„ 1 „
„	kart do gry	—·55	„ za talię
	z dotatkiem 50 % na rzecz Czewonego Krzyża		
„	sacharyny wymierza się przy udzieleniu pozwolenia na przywóz		
„	win gronowych	1·10	od litra
„	„ mocnych	2 20	„
„	napojów podobnych do wina	—·88	„
„	win rodzynkowych	—·44	„
„	wina owocowego i miodu syconego	—·22	„
„	moszczu winnego	—·55	„
„	„ owocowego	—·11	„
„	wina musującego gronowego	4·95	od całej butelki
„	wina musującego owocowego	2·20	od całej butelki
„	piwa do 13%	7·26	od 100 litrów
„	„ od 13% do 20%	10·89	od 100 „
„	„ od 20% w zwyż	14·52	od 100 „

Rozpowszechniajcie „PRZEGLĄD KUPIECKI".